№ 40

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 19 MAJA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Wilno, dnia 19 maja.

Imperatorski Uniwersytet Wileński, na wakującą w nim Katedrę Wymowy i Poezyi, ogłosił Programma konkursowe w następującém brzmieniu:

„ *Konkurs do Katedry Wymowy i Poezyi w Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim.*

„ Rozprawa, któréy Uniwersytet na mocy § 22 Ustaw Naywyżéy utwierdzonych, od ubiegających się do Katedry Wymowy i Poezyi żąda, składać się ma ze trzech części: W *piérwszéy*, autor będzie się starał okazać, co Poezya i Wymowa, właściwie wzięta, mają spólnego, a w czém się różnią od siebie. W *drugiéy* wyłoży, na czém zależy duch i charakter właściwy Poezyi i Wymowy polskiéy, uważanych pod wszystkiemi temi względami, które się mogły przyczynić do nadania im cechy, mniéy więcéy odróżniającéy, stosownie do klimatu, wieku, ducha i charakteru narodu, rządu, obyczajów i wzorów, na które się poeci i krasomówcy zapatrywali. W *trzeciéy*, okaże w szczególności, co wiązanéy i niewiązanéy mowie polskiéy od czasów Jagiellońskich aż dotąd, albo do mocy i zwięzłości; albo do kształtu i przyjemności mowy i wymowy przybyło: lub co i z jakiego względu uchybione bydź może. Zgoła w czém dawniéyszych i późniéyszych pisarzów polskich słusznie poważać i naśladować: co im też niekiedy zarzucić można. Nakoniec ubiegający się przyłączyć zechce krótką wiadomość o przedniéyszych autorach, którzy o sztuce wymowy i poezyi traktowali, i zdanie swoje o naylepszym sposobie dawania téy nauki wyłoży. ”

Każde pismo konkursowe zamykać powinno na czele pewną dewizę, i bilet osobny z tąż samą dewizą, zapieczętowany i imie autora wewnątrz zawierający. Pismo z objawionėm imieniem autora do konkursu przyjęte nie będzie. Czas konkursu trwać będzie do 1 kwietnia roku przyszłego 1816 v. s. Pisma konkursowe przysyłane bydź mają do Wilna, z napisem: *Do Rządu Uniwersytetu Wileńskiego.* Pensya roczna Professora ordynaryynego jest rubli srebrnych tysiąc pięćset, i przytém stancya. Dan w Wilnie na Sessyi akademickiéy Uniwersytetu Wileńskiego dnia 15 maja 1815 roku.

Jan Znosko Prof. i Sekretarz Uniwersytetu.

Dnia 15 t. m., wyjechali ztąd: Jenerał Major *Szel*, i Professor Uniwersytetu Radzca nadworny i Kawaler *Becu*, do *Grodna*.

D. 16, przebiegli tędy gońcy *Liceński* i *Nowików* z *Wiednia* do *Petersburga*; a d. 1990, Radzca nadworny *Orgus*, z *Petersburga* do główney kwatery za granicę.

Przybyli tu, d. 16 t. m., Jenerał woysk polskich *Grabowski*, z *Wołkowyskiego*; Xiążę *Radziwiłł* z *Nowogródka*.

Kurs tutéyszy na assygnaty: Za rubel srebrny 4 r. 75 k.; dukat 14 r. 14 k.; Imperyał 49 r.

W gazecie petersburskiéy, *le Conservateur Impartial*, z *Petersburga*, pod d. 6 maja, czytamy: „ Na wezwanie Dàm tutéyszego Towarzystwa patryotycznego, znakomitsi artyści rossyyscy i cudzoziemscy, dali wielki koncert, na rzécz zniszczonych przez najazd nieprzyjacielski, w roku 1812. Damy Towarzystwa oświadczają podziękowanie swoje Paniom *Sandounoff*, *Dumouchel*, i *Dall' Occa*; Panom *Field*, *Ferlendis*, *Gugel*, *Samoïloff*, *Zloff*, i *Böhm*, którzy grali i śpiewali, a talent ich liczné sprowadził zgromadzenie; tudzież PP. *Cavos* i *Hartmann*, którzy dyrygowali koncertem. Przychód z tego koncertu wynosi 13,390 rubli. ”

W gazecie petersburskiéy, *Poczta Połnocna*, z dnia 8 maja, czytamy: że kanałem *szlisselburskim*, od czasu rozpoczęcia tegoroczney żeglugi, d. 13 kwietnia, do dnia 1 maja, przyszło na *Newę* różnych statków 421; z *Newy* zaś wypłynęło na tenże kanał 275. Na tych ostatnich wyprowadzono między innemi: mąki żytniéy worów 9,823; krup 39,037; pszennéy 219; pytlowanéy 1,340; każdy wór waży 5 pudów; owsa 43,149; krup gryczannych 3,061; owsianych 269 czetwierti (czetwiert równa jest dwóm ćwierciom beczki litewskiéy); otręb pszennych 2,836 czetwierti; ryby różnéy żywéy 193,030; cielęt 613; kur 3,770 par; jay kurzych 107,000; siana 82,850 pudów; mydła 2,070 pudów; żelaza 38,360 pudów; płótna różnego około 150,000 arszynów; &c.

Piszą z *Kamieńca Podolskiego*: „ JW. tutéyszy wojenny Gubernator, sprawujący razem i cywilne interessa, Jenerał Porucznik *Bachmietjew*, w celu udzielenia wsparcia, dla wojowników z ostatniéy woyny w kaléctwie pozostałych, dnia 8 kwietnia, zaprosił do mieszkania swojego znakomitszych obywateli: gdzie przez amatorów dany był koncert, a uczyniona składka wynosiła 500 rubli. Pieniądzé tě JW. Gubernator wojenny odesłał do *Petersburga*, na ręce Redaktora gazety *Ruskiego Inwalida*.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

A u s t r y a.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* donosi, z listu, z *Wiednia* pod 3 maja: „ Między dworami austryackim i sycyliyskim, po rozpoczęciu przez *Murata*, traktat zrywającéy woyny, zawartą została umowa, mocą któréy gwarantowany jest dla *Ferdynanda IV*, należący jemu prawem dziedzictwa tron *obojéy Sycylii*; co téż wszystkie mocarstwa sprzymierzone przez publiczne oświadczenie uznać mają.

W komitecie niemieckim po ułatwieniu akcessów i po oznaczeniu kontyngensów, zatrudniają się teraz urządzeniem przysposobienia żywności dla woysk sprzymierzonych. Rozumieią, że naczelną dyrekcyą tego urządzenia Minister Baron *v. Stein* utrzymywać będzie. Po ułatwieniu tego przedmiotu, przystąpią natychmiast do ułożenia konstytucyi niemieckiéy i aktu związkowego. — O wyjeździe z tąd Monarchów nic jeszcze z pewnością nie wiemy. ”

Z innego listu z Wiednia w téyże dacie: „ Prócz P. *Monteron*, nowe się znowu pokazało usiłowanie rządu francuzkiego, w celu wciśnienia się do układów między mocarstwami, ale równie jak piérwsze było bezskuteczne. — Autor wielu pism filozoficznych, Radzca nadworny W. Xięcia Weymarskiego, *Adam Müller*, przywołany tu został z *Inspruck*, gdzie był umieszczony w administracyi austryackiéy, dla towarzyszenia na kampanii Xięciu Jmci *Metternichowi*. ”

Tenże Korrespondent hamburski donosi z listu otrzymanego nadzwyczayną drogą, z Wiednia pod 5 maja: „N. Król Duński opuści miasto nasze d. 15 maja i uda się na powrót do państw swoich; utrzymują téż, że się nigdzie w podróży swéy nie zatrzyma.”

Włochy.

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, z d. 13 maja, donosi pod napisem, *Teatr woyny we Włoszech*: „Podług wiadomości właśnie w tey chwili odebranych z *Mondolfo* (blizko *Sinigaglia*), dnia 1 t. m. F. M. L. Hrabia *Neipperg*, rozkazał awangardzie swojéy wypędzić nieprzyjaciela z *Scappezzano*, gdzie się neapolitański Jenerał *Pepe* ze 2000 ludzi chciał trzymać. Nazajutrz posunął się Hrabia *Neipperg* z główném woyskiém do *Sinigaglia*, a z przednią strażą nad rzekę *Esina*.

Podług pewnych wiadomości z *Ankony*, nie siadł *Murat* na okręty, jak wprzódy rozumiano, ale zostawiwszy trzy dywizye w *Ankonie*, sam ze swojemi welitami, kyryssyerami i proporcami pociągnął do *Jesi*, w nadziei przerznięcia się przez góry.

F. M. Ł. Baron *Bianchi* wszedł d. 2 t. m. do *Macerata*; a Jenerał Hrabia *Starhemberg* do *Loretto*.”

W teyże gazecie czytamy jeszcze ze *Włoch* co następuie: „Podług pewnych doniesień z *Sycylii*, zbiera się woysko Króla *Ferdynanda* IV w okolicach *Melazzo*. — Dnia 1 maja główna kwatera przeniesioną bydź miała do *Messyny*, gdzie się Króla Jmci samego spodziewano. Kommunikacya między *Kalabryą* i *Sycylią* była bardzo częsta, i zgoła wątpić nie można, że prowincye te, będąc zawsze wiernemi dla Króla *Ferdynanda*, powstałyby zaraz za jego sprawę, jeźliby tylko on, albo woysko jego, na ich ukazało się ziemi.

W nocy z 11 na 12 kwietnia zaszło w *Rzymie* następujące zdarzenie: Herby Króla francuzkiego przez tamteyszą francuzką Akademią zdjęto, a na ich mieyscu herby *Napoleona* zawieszono; oddzwierny z tróykolorową ukazał się kokardą. P. *Lethiers*, Dyrektor akademii, (znajomy malarz, którego obraz *Brutusa*, tak niesłusznie w muzeum paryzkiém, obok dzieł starożytnych jest umieszczony), udał się do Naczelnika tymczasowego Rządu papiezkiego, i oświadczył, że był zmuszonym do tego kroku przez francuzkich Członków tey akademii, którzy też wszyscy tróykolorową kokardę przypięli. Rząd tymczasowy dał mu do poznania, że na to nie zezwoli, i że jego samego i tych, którzy kolory *Napoléona* noszą, ieźliby się przy swojem upierali, nie będą w stanie obronić w przypadku mogącéy nastąpić zapalczywości pospólstwa. Przełożenie to dokazało, że kokarda oddzwiernego wkrótce znowu zniknęła. Papież, któremu o tem śpiesznie do *Genui* doniesiono, postanowił: „ponieważ Jego Swiątobliwość zawieszania herbów obcych monarchów na domach, które do nich, lub ich reprezentantów należą, nigdy nie zaleca, tylko się temu nie sprzeciwia, nie może więc i nie chce na to nalegać, iżby królewsko francuzkie herby na akademii francuzkiey umieszczano; ale też nie zezwoli nigdy, iżby herby *Napoleona* mieysce ich zastąpić miały, na co mieć baczność Rządowi tymczasowemu porucza.” Wreście zupełna w *Rzymie* panowała spokoyność, i wszystkie, przeciwne temu pogłoski, są płonne. Wielki jest nacisk zbierającego się do *Genui* ludu, dla otrzymania błogosławieństwa papiezkiego, a wyższego stanu, w chęci bydź prezentowanémi Oycu ś. i mieć szczęście ucałowania stóp jego. Rząd sardyński stara się wszelkiemi sposobami ile można przyjemnym uczynić pobyt Papieżowi: to pewna, że Król, wypełniaiąc tym sposobem miły dla serca swego obowiązek, sowicie jest nagrodzony, pięknémi skutkami, jakie obecność szanowney głowy kościoła ś. w *Genui* sprawia.”

Korrespondent hamburski donosi z *Medyolanu* d. 28 kwietnia: „Piękné bataliony grenadyerów, które u nas załogę trzymały, i do *Mantuy* były wyszły, znowu tu powróciły — D. 17 kwietnia weszły do *Liworny* 3 okręty z artyleryą i ammunicyą z *Korsyki* dla *Neapolitańczyków* wysłané: i zaraz zabrané zostały — Pogłoska, że *Murat* w niewolę się dostał, nie potwierdziła się późniéy. W teyże gazecie, pod napisem ze *Włoch*, d. 26 kwietnia czytamy: W *Livorno*, d. 17 kwietnia, po wyjezdzie W. Xięcia do *Pizy*, zrobił się rozruch; pospólstwo zerwało herby na domie Konsulatu neapolitańskiego i potłukło je, wielu *Jakubinów* skrzywdziło i do więzień zawlokło; Gubernator jednak użył siły zbroyméy i spokoyność przywrócił. Z *Liworny* i *Genui* wyszło kilka wojennych okrętów, dla blokady portów neapolitańskich.

Czytamy w gazecie londyńskiey, *Courier de Londres*, z *Bruxelli* pod 30 kwietnia: „Podług ostatnich wiadomości ze *Włoch*, 20,000 *Kroatów* wylądowało do *Rawenny*. Wszystkie listy potwierdzają wiadomość o wylądowaniu woysk *sycyliyskich* i *angielskich*, na brzegi królestwa *neapolitańskiego*: dodają jeszcze, że *Murat* sám powrócił do *Neapolu*, dla przedsięwzięcia środków do odparcia uderzenia na jego stolicę. Korpus *Neapolitańczyków*, 5,000 ludzi, odebrał rozkaz śpiesznie iśdź do *Kapuy*. Gazeta niemiécka *dolnego Renu* umieściła, co następuje: „Wszystkie z *Frankfortu* i innych miéysc listy, które dziś d. 16 kwietnia do *Aix la Chapelle* (*Aachen*) przyszły, zgodnie donoszą, że od pierwszey bitwy, pięć razy jeszcze potém *Neapolitańczycy* na głowę pobici, ciągle przez pięć dni natarczywie ścigani byli. Wiadomość tę za autentyczną uważać możná. Podług innych doniesień ze *Włoch*, woysko *neapolitańskié* w wielkiém ucieka nieładzié. Powszechné jest mniémanié, że teraźnieysza woyna we *Włoszech*, zakończy się w przeciągu jednego miesiąca.”

W gazecie, *Journal de Francfort*, czytamy z *Medyolanu*, d. 26 kwietnia: „kwatera główna gotuje się do wyyścia z *Mantuy* do *Pawii*. Kilka korpusów już wyruszyło: ciągną oné do *Pijemontu*, na granicé francuzkié. W *Brescia* formuje się woysko odwodowé. Piękny regiment dragonij *Maxymiliana Józefa* i 4 bataliony grenadyerskie, które za zbliżeniem się *Neapolitańczyków* do *Mantuy* ztąd były poszły, już powróciły. Z *Werony* czekamy dywizyi *Radivojewicza*, i wiele innych woysk, piechoty i jazdy, które wszystkie mają iśdź do *Pijemontu* — Xiążę *Toskański* d. 20 kwietnia powrócił do *Florencyi*, po 16tu dniach niebytności, i z okazami wielkiey radości był przyjęty.”

Niemcy.

W gazecie wiedeńskiéy, *Oesterreichischer Beobachter*, z dnia 13 maja, o przechodzie woysk rossyyskich prawéy kolumny, przez *Lobenstein*, *Kronach*, i t. d., czytamy, co następuje: „7má dywizya piesza: 1szá brygada i kompanija pijonierów przybędzie do *Gera* d. 7 maja; 2gá brygada d. 5go; a 3ciá brygada d. 7go maja; razem 15,000 ludzi i 2,100 koni. — 27má dywizya piechoty: 1sza brygada przyydzie do *Gera* d. 9go maja; a 2ga i 3cia brygada d. 11go; razem 15,000 ludzi i 2,000 koni. — 24ta dywizyá piesza: 3cia brygada i 24 kompanija artylleryi przybędzie do *Gera* d. 13go maja; 1sza i 3ciá brygada, 47ma i 48ma kompanija artylleryi, kompanija pijonierów, kapitana *Rennerkampf*, i 7ma kompanija pontonijerów d. 15go; razem 15,000 ludzi i 2,700 koni. — Kawalerya, jako to: regiment kozaków *Urusowa* 3go, przyydzie do *Gera* d. 18go maja; 3cia dywizya dragonów: 1sza brygada i regiment kozaków *Kostina* 7go, d. 20go; 2ga brygada i kompanija artylleryi konnéy d. 20go; razem 6,000 ludzi i 6,000 koni. — 3cia dywizya grenadyerów d. 24go maja przyydzie do *Gera* i ze swoją artylleryą liczy 15,000 ludzi i 2,000 koni. — Pociągi: D. 26 maja przybędzie do *Gera* 1szy oddział, a drugi d. 28 maja; razem 1,000 ludzi i 2,000 koni. — Parki: D. 30go maja przyydzie do *Gera* piérwszy oddział; d. 1go czerwca 2gi oddział; park Nru 11 dnia

6go; razem 1,600 ludzi i 2,200 koni. — 2ga dywizya grenadyerów: d. 10go czerwca przyydzie do *Gera* 1sza brygada, a 2ga i 3cia brygada d. 12go, razem 15,000 ludzi i 2,000 koni. Zbiór zupełny 84,000 ludzi i 21,000 koni."

W téyże gazecie czytamy: „w *Crefeld*, P. v. *Floh* teść byłego Podprefekta departamentu *Roer* (*Jourdan*), który się teraz w *Paryżu* znayduje, z córką swą aresztowany został: mówią, iż podeyrzane ich listy przejęto.

W gazecie *Korrespondenta hamburskiego*, czytamy, z *Niemiec*: „D. 1 maja Hrabia *Gottorp* do *Schaffhausen* przybył. — D. 23 kwietnia między francuzkiemi placówkami granicznémi, a szwaycarskiemi do pobicia się przyszło: raniono 1go dragona francuzkiego. — Xiążę *Wrede* do *Manheimu* przybył. — Arcy Xiążę *Karol*, Wielkorządca *Moguncyi*, będzie miał udzielne dowództwo nad woyskiem 60,000 ludzi mającém. — Z pomniéyszemi dworami *niemieckiémi* zawarto traktat, mocą którego oni swe woyska do woysk sprzymierzonych przyłączą i w zupełności zawsze utrzymywać będą. Zamiast *Kroniki Kongressowéy* wychodzić będzie gazeta pod tytułem: *Kronika Związku Europeyskiego przeciw Napoléonowi*. — D. 7 maja szwadron strzelców ochotników *bremeńskich*, 50 ludzi mający, pod dowództwem Majora *Elking*, przyszedł do *Minsteru*. — D. 2 maja Xiężna dziedziczna *Szweryńska* w *Ludwigslust*, syna powiła, którego narodzenie wystrzałami z dział mieszkańcom ogłoszono. — Kuter angielski *the Soy*, wiozący pomnik zmarłéy królowéy *pruskiéy*, do *Hamburga* zawinął. — Jeneralny Gubernator, *Justus Gruner*, w *Düsseldorfie*, d. 7 maja wydał ogłoszenie, iż pod jego imieniem, w gazetach francuzkich do ludów niemieckich, wydrukowana odezwa, jest fałszywą; oświadcza razem, iż podobne fałszerstwo *Bonapartégo*, jest razem nadużyciem, osobisty honor tego Jenerała krzywdzącym, którego uczciwość i charakter dobrze są światu znajome. — W *Kasselu* wyszedł rozkaz zabraniający jeżdżenia do *Francyi* bez szczególnego pozwolenia.

Gazeta berlińska, donosi z *Drezna*, d. 11 maja: „D. 7 t. m., Xiężna *Elżbieta* (ciotka króla saskiego), powracając z kościoła do letniego swego pałacu, *Wacherbarts - Ruhe*, miała nieszczęśliwy przypadek: konie się rozbiegły, Xiężna wypadła z pojazdu, i nogę wywinęła. — Rossyyski Jenerał, Baron *Sacken*, d. 7 t. m. tu przybył, i wysiadł w domu *Schönberga*, dokąd natychmiast udały się władze na jego powitanie. D. 8 była wielka parada tuteyszey załogi pruskiéy. Dowodzący Jenerał *v. Gaudi*, kazał woyskóm odbywać przed nim rewiją. Rossyyski minister policyi Baron *Rosen*, takoż tu przybył. Obadwáy zabawią tu do 20 czerwca.

W téyże gazecie czytamy od brzegów *Menu* d. 8 maja: „Codzieńnie spodziewamy się rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich nad *górnym Reném*. Zamknięcie granicy tak jest ścisłe, iż listy nawet, które z *Frankfortu* do *Bázylei* posyłane były, a które ztamtąd do *Francyi* iśdź miały, 6go do *Frankfortu* powróciły. — Prowincye pruskie *nadreńskie*, w krótce ostatnie już oddziały milicyi swojéy wystawują. — Na jarmarku lipskim kupiec jeden miał portrety *Bonapartégo*, z podpisem, *Niszczyciel jarmarków*; i wielką ich liczbę rozprzedał. — Ekwipaże Rossyyskiego Jenerała *Tettenborna* do *Kasselu* przyszły. — Za odebraną wiadomością, że *Francuzi* zagrażają granicóm od *Genewy*, Naczelny Jenerał siły szwaycarskiéy *Bachmann* udał się do *Waatlandyi*. — Jenerał piéchoty, Hrabia *Büllow v. Dennewitz* d. 5 do *Kasselu* przybył, a d. 6go daléy wyjechał."

Czytamy w gazecie *Journal de Francfort*, z *Heilbrunn*, d. 4 maja: „Robią tu potrzebné przygotowania na pobyt kwatery głównéy NN. CC. JJ. Rossyyskiego i Austryackiego. — D. 4 maja przyszedł do *Ratysbony* batalion piechoty głównego sztabu, 6 szwadronów dragonii, i kompanija pontonierów z pociągiem pontonów. — Feldmarszałek Xiążę *Schwartzenberg*, codzień jest spodziewany do *Ratysbony*. — Piszą z *Hannoweru* pod 1 maja: Przed kilką dniami przyprowadzono tu pewnégo dawnego urzędnika hannowerskiego, i w więzieniu osadzono. — P. *Palm*, który jako szpieg przytrzymany tu został, wzięty był dawniéy przez *Prussaków* w okolicach *Paryża*: wypuszczono go potém na wolność, z warunkiem, aby w *Anglii* mieszkał, a to, żeby nie mógł szkodzić *Niemcóm*. Wreście pozwolono mu z *Anglii* wyjechać i do oyczyzny powrócić: ale się on do *Francyi* udał, i dotąd tam bawił."

NIDERLANDY

Podług gazety, *Journal de Francfort*: „Dnia 1 maja Xiążę *Wellington* z *Bruxelli* do *Ath* wyjechał: tegoż dnia wieczorem na powrót jest spodziewany. — Hrabia *Alexis Noailles*, d. 2 maja do *Gandawy* przybył i przywiózł ważne depesze od Xięcia *Taylleranda*. — Część gwardyi Króla francuzkiego, która rozłożoną była w okolicach *Ninove*, odebrała rozkaz wyyśdź do *Termonde*; ich zaś kwatery zaymą korpusy angielskie i hanowerskie. — Xiążę *Oranii* d. 1 maja, ze swoim sztabem, udał się z *Bruxelli* do woyska, którego dowództwo jemu jest powierzone. — W okolice tego miasta przybyły 2 bataliony i 6 szwadronów woysk hannowerskich. — D. 3 maja rano, Xiążę *Wellington* wyjechał do głównéy kwatery Xięcia *Blüchera*, do *Leodyum*. — Zapewniają, że wielkie woysko, pod rozkazami Xcia *Wellingtona*, składać się będzie z korpusu 80,000 woysk pruskich i innych; 2go korpusu anglików i hannowerczyków 70,000; i 3go woysk niderlandzkich, który wynosi 30,000 ludzi. Kawaleryi samey w tém woysku ma bydź 20,000 ludzi: Artylleryа proporcyonalna do wyliczonéy siły. — Formuje się park artylleryi burzącéy: z czego wnoszą, że któréykolwiek twiérdzy francuzkiéy granicznéy oblężenie ma bydź przedsięwzięte. — Wszystkie drogi we *Flandryi*, *Brabancyi*, *Hainaut* i *Leodyyskim*, woyskami, działami, pociągami są napełnione, które z różnych stron ciągną. Nigdy okolice te nie widziały tak ogromnych przygotowań do woyny.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego*, donosi z *Tirlemont* pod 3 maja: Miasto nasze miało zaszczyt oglądać w murach swoich dwóch wielkich bohaterów wieku naszego. Xiążę *Wellington* i Xżę *Blücher*, w towarzystwie wielu Jenerałów i oficerów przybyli tu, i wysiedli w *Hotel du Plat d' Etain* (pod cynowym półmiskiem), gdzie dwugodzinną mieli z sobą rozmowę; a po obiedzie, który razem jedli, wyjechali na powrót do *Bruxelli* i *Leodyum*. — Piszą z *Bruxelli* pod 5 maja: Xiążę *Wellington*, który w *Tirlemont* z Xięciem *Blücherem* naradzał się nad kierunkiem działań, wyjeżdża dziś do *Enghien*. Xiaże *Oranii*, dowodzący naczelnie woyskami *Niderlandzkiemi*, ma swoję kwaterę w *Braine le Comte*. Od *Luxemburga* do *Namur*, i wzdłuż *Sambry*, aż do *Charleroy*, tak pełno jest woyska, osobliwie pruskiego, iż prawie drogi nié ma, kędyby przejechać można było. — Do *Condé* przybyły różne osoby z orszaku *Bonapartégo*: przyszły także jego konie powodne i ekwipaże polowe. Zdaje się, że on swoję główną kwaterę tam założy, i z téy strony działania rozpocznie. Rozumieją, że sprzymierzone woyska na granicach naszych obronnie na chwilę mieć się będą: a tym czasem wielkie woysko *Blüchera* do *Szampanii* wkroczy, inne zaś woyska sprzymierzone działać będą w prowincyach nad *Renem* położonych. — W *Lille* codzień prawie znaydują przybite na ulicach, proklamacye, biuletyny i tym podobne pisma przeciwko *Bonapartemu*, a dla *Burbonów* przychylne. — Francuzkie placówki graniczne gęściéy stoją teraz, dla przeszkodzenia dezercyi. Korpus Xięcia *Berry*, którego piechota stoi teraz w *Termonde* i okolicach, codzień się powiększa i do działań należyć będzie. — Kommunikacye między *Francyą* i *Belgami* zupełnie już przerwane zostały. Francuzcy kommendanci placu robią już trudności dla podróżnych. — W pruskich prowincyach nadreńskich formują 25,000 ludzi milicyi. — W sąsiedzkich okolicach francuzkich mło-

dzież wychodzić nie chce. — W *Namur* i okolicach stoi 2gi korpus pruski pod dowództwem *Borstella*. Naprzeciw jemu stoi marszałek *Vandamme*, którego dywizya należy do woyska północnego, marszałka *Neya*. — Piszą z *Gandawy* pod 2gim maja: W niedzielę Król francuzki prezydował na swojéy radzie. — Kiedy P. *Montron* ze swego poselstwa z *Wiednia* powracał, od kommendanta pruskiego na granicy francuzkiéy kijami dostał: „Zaniosę, rzekł potém P. *Montron*, do *Paryża* wiadomość o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich.” — *Bonaparté* od swoich ministrów skarbu, żądał 68 milionów, na miesiąc may nie odbicie potrzebnych, na co mu odpowiedzieli: że 10, naywięcéy 11 milionów dać mogą.

W téyże gazecie z *Leodyum*, dnia 7 maja: „Część korpusu saskiego, który w okolicach naszych stoi, od dawna już w mowach i postępowaniu swojem nieukontentowanie okazywał: a regiment grénadyérów gwardyi publicznie nawet przeciw Xięciu *Blücherowi* powstał: za czém on wydał następujący rozkaz dzienny:

Zołnierze korpusu woyska saskiego! Haniebna zbrodnia z pośrodka was wyszła. Z ufnością kwaterę moję między wami założyłem, gdy od jedney roty buntowników, która swoim oficeróm posłuszeństwo wypowiedziała, i przez trzy dni w buncie uporczywie trwała, morderczym sposobem napadniony zostałem. Zołnierze byłoby hańbą dla was, honor wasz narodowy byłby splamiony, w obliczu Europy całéy, gdybym wam nie oddał chwalebnego świadectwa, że wy naymocniéy okazaliście wstręt wasz ku téy występnéy rocie, która piérwszą powinność żołnierza, posłuszeństwo swoim oficerom, złamała. Z ufnością spuściliście się w tym na mnie, że ja dopomnę się krzywdy honoru waszego i dopełnię praw woyskowych. Usprawiedliwiłem waszą ufność. Nie zawiodłem was. Regiment grenadyerów ma bydź rozwiązany. Zhańbiona przez nich chorągiew ma bydź spaloną. Kara tuż za występkiem następować powinna. Zołnierze bądźcie odtąd posłusznymi na głos oficerów waszych. Są oni wezwani nie tylko, aby dowodzili wam na polu bitwy: do obowiązków ich należy także, mieć staranie o wasze dobro i troskliwość o wasz honor. Nie mogę wam lepiéy okazać mojego ukantentowania, jako, jeżeli dla utrzymania waszego, dotąd nie splamionego imienia, rozkazuję oddać pod surowość prawa tych, którzy, zwodząc lub zwiedzeni, odważyli się honor żołnierza skazić czynami zbrodniczemi. W Leodyum dnia 6 maja. Blücher.

Bonaparté d. 4 t. m. do *Maubege* był spodziewany; ale nie przyjechał. — Z *Paryża* d. 3 maja śpiesznie wysłano 2 regimenta gwardyi do *Bretanii*, gdzie się odnowiły rozruchy — *Wellington* i *Blücher* otrzymali nieograniczoną władzę, podług własney uwagi i stosownie do okoliczności mieć się zaczepnie lub odpornie.

Od brzegów dolnego *Renu* pod d. 8 maja, o buncie jedney kompanii żołnierzy saskich następujące odbieramy szczegóły: „Przyszedł był rozkaz z *Wiednia*, że ten korpus woyska rozwiązany i między *Prusaków* i *Sasów* rozdzielony ma bydź. Wiele żołnierzy zuchwale oswiadczyło się, że oni na to nie pozwolą. Upierając się przytym zbuntowali się grenadyerowie gwardyi, o południu d. 2 t. m. w *Leodyum*, i poszli przed kwaterę Marszałka *Blüchera*, a gdy ich odpędzono, kamieniami rzucać zaczęli. Wieczorem większa jeszcze ich liczba pokazała się na nowo, powtórzyła swoie krzyki, i dopytywała się z wrzaskiem, czego chcą od nich: chcieli się wedrzeć do domu, ale im tego nie dopuszczono — Potym ci grenadyerowie wpadli w wściekłość, krzyczeli, rzucali do okien, znieważali swoich własnych oficerów, którzy ich powściągnąć chcieli. W nocy stosownie do rozkazu wyszli do *Huy*. Mieszkańcy *Leodyum*, znalezli się bardzo uczciwie: żaden nawet z chłopców po ulicy biegających nieprzyłaczył się do tych buntowników, którzy jak słychać surowie już osądzeni zostali. Siedmiu żołnierzy z regimentu grenadyerów, zawczora w *Namur* rozstrzelano, a 30 ludzi na całe życie do więzienia skazano. Wczora w *Namur* wykonany został sąd wojenny tego regimentu gwardyy. Niechęć i wstręt powszechny panuje z przyczyny tego wypadku, a wykonana kara zostaje powściągającym przykładem dla zbrodni.

Piszą z *Nivellés* pod 30 kwietnia Wiele regimentów francuzkich oświadczyło się za Królem *Ludwikiem*. 4ty Regiment grenadyerów przeszedł do woyska Xcia *Wellingtona*. Oficerowie też wyższego stopnia opuszczają chorągwie *Bonapartego*: między nimi znayduje się Marszałek obozowy, Inspektor jeneralny jazdy, Hrabia *Vitré* i pierwszy jego Adjutant Hrabia *Bruger*.

FRANCYA.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* zawiera z *Paryża*, pod d. 1 maja: „Jenerał *Lapoype*, który się dystyngował w obronie *Wittenbergu*, mianowany jest Gubernatorem w *Lille*. — Róznemi korpusami woysk francuzkich, dowodzą następujący Jenerałowie: korpusem pierwszym, w *Lille*, Hrabia *d' Erlon*; 2gim, w *Valenciennes*, Hrabia *Reille*; 3cim, w *Mezieres*, Jenerał *Vandamme*; 4tym, w *Metz*, Jenerał *Gérard*; 5tym, w *Strasburgu*, Jenerał *Rapp*; 6tym, w *Laon*, Hrabie *Lobau*; 7mym, w *Grenoble* i *Chambery*, Marszałek *Grouchy*; 8mym, w *Bordeaux*, Jenerał *Clauzel*; 9tym, w *Tulonie*, Marszałek *Brune*; 10ty zbiera się w *Perpignan*. — Marszałek *Mortier*, ze szczególnemi poleceniami z *Paryża* wyjechał. — Wyprowadzanie koni naysurowiéy zakazane zostało.”

Taż gazeta umieściła z *Paryża*, pod d. 5 maja: „Dzisieyszy *Monitor* podaje następujące wyszczególnienie stanu obrony we *Francyi*: Wszystkie twierdze na granicy północnéy od *Dunkierki* do *Charlemont*, są w stanie obrony i w żywność opatrzone; śluzy dostatecznie urządzone zostały. Drogi przez lasy *Ardennes*, góry *Vosges*, *Jura* i *Alpy* okopują się szańcami; twierdze wewnątrz kraju przyprowadzają do stanu obrony, a nawet wzgórza *Montmartre* i *Menilmontant* osadzone będą 300 działami. *Lyon* również na rozkaz *Bonapartégo*, do stanu obrony przygotowany, i znacznemi fortyfikacyami zasłoniony będzie. — Prócz 8 woysk, ma bydź uorganizowano 400 grenadyerskich i strzeleckich batalionów gwardyi narodowéy, dla osadzenia twierdz pogranicznych i dróg prowadzących przez *Vosges*, *Jura* i *Alpy*, tudzież dla obrony *Paryża* i *Lyonu*. W przeciągu dziesięciu dni wyruszy reszta batalionów gwardyi narodowéy, a 500 batalionów woyska czynnego zgromadzi się w obozach. — Zandarmerya oddaje konie swoje dla kawaleryi, a dostarczenia za kontraktami z pośpiechem skutek swóy biorą. Regimenta kawaleryi ochotników mają się już formować w wielu mieyscach; i tak w *Alzacyi* miano już wystawić dwa regimenty proporców, każdy z 1000 ludzi. — Parki artyleryi, mające więcey 150 bateryy uprzężnych, są w marszu do różnych korpusów woyska. Dwie kompanie artylerzystów przeznaczone są do służby w *Lyonie*, a dwanaście do *Paryża*. — Korpusy ochotników, organizują się w różnych departamentach. Organizacya pospolitego ruszenia w *Alzacyi*, *Lotaryngii*, *Franche-Comté*, *Bourgogne*, *Delfinacie*, i *Pikardyi* z pośpiechem idzie. — Miasta mają się uzbroić, i bronić murów swoich za przykładem *Chalons sur Saone*, *Tournus* i *St. Jean de Cosne*. 60,000 ludzi z woyska morskiego mają bydź podzielone na regimenta pod rozkazami kapitanów okrętów wojennych, z których część jedna użyta będzie do osady okrętowéy, druga do obrony brzegów, a nakoniec U-trzecia do zmocnienia woyska odwodowego. — Urządza się 8 armiy, czyli korpusów obserwacyynych, jakoto armija *północna*, armija *Mozeli*, armija *Renu*, korpus obserwacyyny od *Jura*, który się zbiera w *Béfort*, armija *Alpeyska* pod *Chambery*, korpus obserwacyyny nad *Var* pod *Antibes*, korpus obserwacyyny *Pireneow* pod *Perpignan* i *Bordeaux*, i woysko odwodowe, które się pod *Paryżem* i *Lyonem* zgromadzi. — 80 harmat wyszło do *Lyonu*. Mieysca warowne nad rzeką *Somme*, które się na trzeciey lis

nii znaydują, przyprowadzone są do stanu obrony; a wewnątrz miasta *Guise*, *Lasère*, *Vitry*, *Soissons*, *Chateau - Thiery* i *Langres*. — 70 regimentów kawaleryi mają bydź dopełnione. „

„ Stan oblężenia *Lyonu*, przez Marszałka *Suchet* podniesiony został. — Wczora o godzinie 1 zgromadziła się Rada stanu pod prezydencyą Arcykanclerza. *P. de la Roche - Aymon* miał zostać na rozkaz *Bonapartégo* w *Perigueux* aresztowany i do *Paryża* zaprowadzony. — Instytut narodowy francuzki umieszczony jest w pałacu *College Mazarin*. — Francuzi, którzy się w *Barcellonie* znaydują, odebrali rozkaz, oddalić się ztamtąd o 20 godzin drogi, albo do *Francyi* powracać. — Minister woyny wydał okolne pismo do Jenerałów, którym organizacya gwardyy narodowych poruczoną została. Między innemi czytamy w niém: „ Nie pozwalay na to Jenerale, izby mała liczba źle myślących, którzy zawsze są gotowi, patryotyzm osłabiać, trudności i płonny postrach rozszerzać, mogła zaufanie to oddalić od WP., którem ślachetne zamiary Cesarza natchnąć powinny &c. — Dostarczenie 8,000 koni rozpisane zostało, ale trudno je będzie wykonać. — Zandarmeryą powiększają. „

Tenże *Korrespondent hamburski* donosi *od granic francuzkich*, pod 8 maja: „ Wokoło *Paryża*, mają teraz zakładać wiele fortyfikacyy. Użyto do tego kilkanaście tysięcy ludzi. Jenerał *Haxo* i Major *Lami* maią kierować temi robotami. — Wywoz skałek karabinowych zakazany został. — Do niepewnych doniesień gazet francuzkich należy, że *Hiszpaniia* neutralną chce zostać. — Gazety paryzkie, pod artykułem z *Medyolanu*, zawieraią co następuje: „ Neapolitańczykowie cofają się z pośpiechem; stracili oni w potyczkach, które dotąd zaszły, 9,000 ludzi i 40 harmat. „ — *Colin de Sussy* mianowany adjutantem dowódzcą gwardyi narodowey paryzkiey. — Od d. 3 t. m. wystawiono przed pałacem *Elysée* wiele domków drewnianych dla licznych straży. — W *Paryżu* robią teraz 100,000 mundurów dla woyska różney broni. — D. 5 maja jeszcze się *Bonaparté* w *Paryżu* znaydował. — *Monitor* między uwagami nad doniesienami angielskiemi, pisze: *Francya* nie 1000 ma harmat, jak donoszą, ale więcey 30,000, z których się 10,000 na lawetach znayduje! — Większa część załogi paryzkiey wyruszyła ku granicy. — Xiążę *Angouleme* udaie się znowu przez *Bilbao* do *Francyi*. Kapitulacyi z nim żadnéy nie zawierano. — Gwardya narodowa paryzka jest w oppozycyi przeciwko *Bonapartemu*. „

Gazeta berlińska z d. 16 maja, prócz powyższych wiadomości z *Francyi* zawiera co następuje: „ Wyjazd *Bonapartego* jest blizki. Ma on objechać całą liniią od *Huningi* do *Dunkierki*, a potém, główną kwaterę swoię w *Condé* (*Nordlibre*) założyć — (Podług gazet angielskich miał *Bonaparté* dnia 2 teraznieyszego m. z *Paryża* wyjechać, czego jednak listy z *Paryża* pod 5 t. m. nie potwierdzają. Podług prywatnych wiadomości chciał on już dawniéy wyjechać, ale jego Ministrowie i Radzcy stanu, ponieważ Senatu nie ma, odwiedli od tego. Miało przyyśdź do żwawych rozmow, przy czém mu ministrowie oświadczyli, że już nie powinien mówić, jako samowładny Pan, i że mu teraz tylko tyle władzy zostawić można, ile się to z potrzebą zgadzać będzie. — Pomieniona gazeta dodaie: Paryżanie uciekaią na wszystkie strony, przez trzy miesiące ubyło tam ludności do 100,000; *Bonaparté* chciał znowu wprowadzić konskrypcyą, ale nie mógł &c.) — Pewną jest rzeczą, że *Carnot*, *Fouché*, *Thibaudeau*, *Talleni*, *Savary*, również iak Jenerałowie *Excelmans* i *Fressinet* naczelnikami byli, którzy cały spisek do przywołania *Bonapartego* prowadzili. *Cambaceres*, *Fouché* i *Savary* dali na to wielkie summy. Poźniéy złączyli się z nimi *Soult*, *Suchet*, *Ney* i *Massena*. Nakoniec pociągniony był do spisku i *Murat*. *Józef Bonaparté* dał także wielkie summy. Młody jeden człowiek, nazwiskiem *Harel*, przewoził listy na wyspę *Elbę*, albo też na brzegi włoskie, dokąd *Bertrand* często przybywał. — W *Havre* przy zakończeniu nabożeństwa w kościele krzyczeli żołnierze „ niech żyie Cesarz! „ ale wszyscy obywatele wołali „ niech żyie Król! „ Nastąpił wielki rozruch, w którym 15 ludzi życie straciło. Zołnierze nie mogąc się oprzeć, do ucieczki zmuszeni byli.

Taż gazeta zawiera następujące P. S. „ O to są naynowsze wiadomości z *Francyi*: Dwa szwadrony grenadyerów konnych, i kompania czerwonych ułanów Cesarskiey gwardyi wyszły z *Paryża* do *Strazburga*. Maią oni bydź rozstawieni w różnych mieyscach, dla eskortowania *Napoleonowi* w jego podróży. — Zapewniają, że wkrótce zaczną robić fortyfikacye około *Paryża*. Wielka liczba robotników przywołaną została, a 30,000 płatnéy gwardyi narodowéy osadzać będą wzgórza *Montmartre* i *Menilmontant*. — Marszałek *Suchet* znowu się w *Paryżu* znayduje.

ANGLIA.

Dnia 23go zeszłego miesiąca odbyło się pamiętne posiedzenie Izby niższéy, na którém P. *Whitbread* obszernie i mocno roztrząsał ważne okoliczności: *woyny z Francyą*. Starał się dowieśdź, że *Angliia* wszystkiego użyć powinna dla utrzymania pokoju z *Francyą*, a skończył na podaniu do uchwały poselstwa do Xcia Rejenta, prosząc o użycie środków, ażéby naród w woynę z *Francyą* zawikłanym nie był, ze względu, że władza wykonawcza znayduje się tam w ręku jednéy osoby. P. *Ridley* wśpierał to podanie. Powstał Lord *Castlereagh*, i w długiéy, a nader ważnéy mowie, starał się wyświecić prawdziwe położenie rzeczy i sposób myślenia Rządu *Brytanii W.* „ Dziwię się, rzekł między innemi, że szanowny członek podobny uczynił wniosek, a jeszczebym się więcéy dziwił, gdyby go Izba przychylnie słuchac miała. Gdyby jego rady dotąd słuchano, *Anglia* nie miałaby nawet wolności wyboru zbroynego pokoju; a wielkie i żyżne kraje zostałyby w ręku nieprzyjaciela, kraje, których niepodległość tak ściśle jest połączona z dobrem *Anglii*. Mocarstwa lądowe nie byłyby w tak potężném położeniu w jakiém są dzisia, i nie byłyby w możności wybierania między woyną i pokojem. Parlament w poselstwie swojém d. 7 b. m., obowiązał się tylko powiększyć siłę zbroyną na lądzie i morzu, a nie wyrażił: czy dla powszechnego bezpieczeństwa lepiéy byłoby prowadzić czynną woynę, czy tylko mieć się odpornie. Ministrowie królewscy, w wątpliwości obrania środków, przyjęliby zasadę, *trzymać się tego, coby mocarstwa lądowe, bardziéy na niebezpieczeństwo wystawione, obrały*; *a gdyby prowadzenie woyny było ich postanowieniem, namby się nie godziło od nich oddzielać*. Oświadczenie sprzymierzonych pod d. 13 marca wcale nie jest w tym duchu, jak je sobie wykłada P. *Whitbread*. Dowiodę tego, gdy przyydzie czas jego rozważania. *Anglia* nie zachęcała sprzymierzonych do woyny: ale jeżeli oni nieodmiennie, prowadzić ją postanowią: od *Anglii* naymocniéy wśpierani będą. Powrót *Bonapartégo* jest istotną obelgą stron, które podpisały traktat pokoju; a w niegodziwości przechodzi to wszystko, cokolwiek przeszłe Rządy rewolucyyne zrobiły. Teraźniéyszé i dawné czyny *Bonapartego* wyświeciły jego charakter, i dowodzą, że mu zgoła ufać nie można. Póty on tylko żąda miéć pokóy, póki nie uyrzy, że go już zerwać może. Czyliżby Konstytucya wstrzymała widoki jego dumy? Wcale nie. Ileż to już, w tak krótkim czasie, miała konstytucyy *Francya*. *Bonaparté* i partya, z którą się on złączył, myślą wcale odmiennie; a trzyma się on jéy tylko, żeby mógł zgromadzić tłumy ludu, które powiedzie na mordy i łupieztwo. Możnaż bydź pewnym, że na czele 400,000 ludzi nie odeprze wszystkich sprzeciwiających się jego zamiarom. Czyżby się wahał odprawić *Lucyana Bonapartego*, lub *Fouché*, jeżeliby mu przeszkadzali. Powróciwszy z *Rossyi*, wszak powiedział do P. *Lainé*: że on urodził się do godności, którą posiada, i że życzenia Francuzów uczyniły go Cesarzem. Ale mogą powiedzieć, że człowiek ten od-

mienił swóy sposób myślenia, i że wszystkiemi mocarstwami chce żyć w pokoju: nawet względem *Brytanii W.* używał środków, które dowodzą spokoyności jego zamiarów. Ale, jakże te pozory pogodzić z oczekiwaniem wiarołomnego woyska, wyglądającego na łupy obcych krajów. Niechże nie dogodzi woysku; woysko jego zbrzydzi i opuści. Mocarstwa lądowe są pod bronią. Wchodziły one do *Francyi*, raczéy jako sprzymierzeńcy, nie jak nieprzyjaciele. Nigdy zwycięzcy ze zwyciężonymi tak wspaniale nie postąpili. Mają zatém mocne prawo wezwać naród francuzki, aby dotrzymał traktatu paryzkiego, przez który *Bonaparté* jest wyłączony. Choćby *Bonaparte* cokolwiek i odmienił się w charakterze swoim, dumę jednak swoję mierzyć będzie na skalę wypadków, i nigdy spokoynym nie zostanie. Położyć tamę téy dumie, hasłem jest niniéyszéy woyny. Nie zaprzeczenną jest potrzebą, dla szczęścia świata, a szczególniey dla *Francyi*, przywrócenie Burbonów; jednak to może bydź nie uważane za główny i nieodstępny warunek pokoju. Zakończył tę mowę słowy: „ Wkrótce przełożę Parlamentowi, uchwalenie *zasiłków pieniężnych* dla sprzymierzonych, &c. Po mowach kilku jeszcze Członków, podanie P. *Whitbread* odrzucone zostało większością 273 przeciw 72.

Gazeta berlińska zawiera z *Londynu* pod d. 5 maja: „ Jedna z gazet naszych pisze o interesach neapolitańskich w następujący sposób: Lord *Liverpool* dowodził w Izbie wyższéy, że zarzuty oppozycyi czczym tylko były odgłosem, wspierającym się jedynie na fałszywych listach, które ona z *Genui* i *Neapolu* otrzymała. Przywodzi on między innemi w odpowiedzi swoiey: „ W traktacie jednym z *Sycylią* zabezpieczyliśmy monarsze tego kraju interes jego; chociażbyśmy naymocniéy życzyli, iżby on znowu do posiadłości *Neapolu* powrócił, jednakże niezobowiązaliśmy się do tego wyraźnie. Przed kilką laty rozpoczęte były układy między Królewiczem sycyliyskim i Marszałkiem *Muratem*; i na niczem się skończyły. W miesiącu październiku 1813, rozpoczęto układy między *Austryą* i *Muratem*: skończyły się na tém, że ostatni znowu się z *Bonapartym* złączył, i z nim trzymał, aż do bitwy pod *Lipskiem*. Po tym wypadku zaczął się on znowu porozumiewać z *Austryą*, która oświadczyła mocné życzenie zawarcia z nim pokoju, ile, że przez to dalsze działania wojenne sprzymierzonych bardzoby się ułatwiły. Mocarstwa sprzymierzone zgodziły się na ten układ, i chociaż pokoy tylko między *Austryą* i *Neapolem* zawarty został, jednakże traktat ów pokoju od innych mocarstw sprzymierzonych był przyjęty, a mianowicie od *Anglii*. Przecież położono przy tém dwa warunki: 1) że Król sycyliyski otrzyma wynagrodzenie za *Neapol*; 2) że Marszałek *Murat* sprawie sprzymierzonych szczerze pomagać będzie. Pewna jest, iż gdyby Król Sycyliyski otrzymał był wynagrodzenie, a Murat szczerze się był przyłożył do działań sprzymierzonych, natenczasby *Anglija* obowiązaną była, zamienić rozeym na formalny traktat pokoju. Należy więc rozpoznać: czyli to przyłożenie się z jego strony rzeczywiście było? Wkrótce po zawartym układzie pokoju między *Austryą* i *Neapolem*, miano słuszne powody wierzyć, że Murat *nie szczerze* postępuje; owszem, że na dwie strony gra rolę, i tylko uważa biegu okoliczności, aby podług tych przeszedł na stronę mocnieyszego. Powzięte w tym względzie wiadomości nayściśley śledzone były, dla przekonania się o wzniecconych podeyrzeniach, które się wkrótce rzeczywistémi okazały, jak tylko Lord *Castlereagh* do *Paryża* przybył, gdzie osoby, naygodnieysze wiary, jemu i *Monarchóm* sprzymierzonym naymocniey przekonywające o tém dowody złożyły, że Murat zawsze był jeszcze w porozumieniu z *Bonapartym*. Marszałek Murat mógł tylko spodziewać się przedłużenia rozeymu, jeżliby pomoc jego wierna i czynna była. Kiedy się Kongres w *Wiedniu* zgromadził, starał się neapolitański minister *Campochiaro*, w długiey nocie uniewinić zarzuty przeciw jego Panu uczynione. Ale przeciwne dowody Hrabiego *Nugent* i Lorda *Bentink* pokazały, że Murat w niczem obowiązków przyjętych nie dotrzymał. Złożone jeszcze będą Izbie listy, (obacz niżey), które widocznie okażą, jak zwierzchność francuzka uważała spólne działania Murata. Pozna Izba rzeczywisty sposób myślenia tego, który teraz jest na czele policyi francuzkiey, oraz teraźnieyszego Władzcy *Francyi*, dowódzcy *Ankony* i dawnieyszego Vice-Króla *Eugeniusza Beauharnois*. To jedno zbija wszystkie zawcześnie ministróm czynione zarzuty. Dopełnienie traktatu zależało jedynie na szczerem i przyzwoitém przyłożeniu się Murata. Jeszcze Kongres nie uczynił był żadnego postanowienia w rzeczy *Neapolu*: gdy powrót *Bonapartego* do *Francyi* zmienił całą postać, i stał się powodem do wznowienia woyny we *Włoszech*. (Lord *Castlereagh* przywiodł prawie toż samo, w odpowiedzi na zarzuty P. *Horner*).

Oto są niektóre przejęte listy, natenczas przez *Bonapartégo* do *Murata* i jego małżonki, pisane.

List Bonapartégo do Królowéy neapolitańskiey.

Naugis, d. 14 lutego 1814.

Mąż WPani mężnym iest na polu bitwy, ale bojaźliwszy od kobiety, ieżli nie widzi przez miesiąc nieprzyjaciela. Nie posiada on odwagi moralnéy. Zląkł się, i nie śmiał na jednę chwilę utracić tego, co przezemnie i ze mną mieć może. Day mu WPani mocno uczuć nieprzyzwoitość jego postępowania. Gdy się on oddalił od woyska bez mojego rozkazu, przewidywałem, że mu zły rady szczędzić nie będą. Kontent jestem z tego, o czem mnie przez WPanią uwiadomił. Jeżli go to szczerze obchodzi, niech że się dobrze chwili pilnuje, aby nie stał się również niewdzięcznym, jak jest bojazliwym.

Do Króla Neapolitańskiego (14 lutego.)

Nie chcę wspominać o nieukontentowaniu moiem z postępowania, które się przeciwi obowiązkom WP. Wszakże to pochodzi z naturalney słabości WP. — Dobrym jesteś żołnierzem na polu bitwy ale z resztą nie masz ani potrzebnéy mocy, ani charakteru. Niech WPanu zdrada, którą jedynie bojaźni przypisuję, posłuży za naukę, abyś mi przez dobre porozumienie się został użytecznym. Spuszczam się na WP., na jego skruchę, na iego przyrzeczenia. Jeżliby inaczéy było, mógłbyś wkrótce pożałować. Nie spodziewam się, iżbyś do tych należał, którzy sobie wyobrażają, że lew nie żyje, i że się z niego naygrawać można. Gdybyś tak myślał, grubobyś się mylił. Pobiłem wczora Austryaków i ścigam szczątki ich kolumn. Jeszcze iedno zwycięztwo, a przekonasz się WP., że interessa moje nie są tak złe, jak mu umówiono. — Od wyjazdu swego z Wilna wielkąś mi WP. szkodę wyrządził; ale daymy temu pokoy. Tytuł Królewski zawrócił WP. głowę. Jeśli go chcesz utrzymać, postępuy, jak należy, i dotrzymuy słowa. „

Gazeta *Morning Chronicle* zawiera dzisia następujący, godny zastanowienia, artykuł: „ Listy francuzkie nic nie wspominają o tajemnym wyjeździe *Bonapartégo* z *Paryża*; pewna jednak, iż zaszło wewnątrz jakieś zamieszanie, które było powodem do tey pogłoski. *Lucyan Bonaparté*, jak wiadomo, mianowany był ministrem spraw wewnętrznych. Nie wiémy z pewnością, czy on zjeżdżał do *Paryża*, albo czy przyjął to mieysce; ale to pewna: że się teraz w *Genewie* znayduje; że nie należy do strony *Napoleona*, i że oświadczył życzenie swoie powrócenia do *Anglii*. Pokazuje się ztąd, że pogłoska ta nie jest zupełnie bez przyczyny: że *Napoleon* i partya republikańska nie zgadzają się z sobą; i że *Lucyan*, przewidując nową burzę, nie chce działać przeciw bratu. " — Papiery angielskie podniosły się, ponieważ, jak pomieniona gazeta zapewnia, Kanclerz skarbu oświadczył, że on teraz małey tylko pożyczki; ale w miesiącu wrześniu, na pewne wydatki, większey potrzebować będzie. Rozumieją, że bank na rachunek dochodu od własności, rządowi znaczną summę zaliczy. — Przeciwko temu powiedzieć można, że gwineje idą teraz po 28 — 30 szylingów w papierach bankowych, dawniéy zaś zawsze tylko po 21.

Pozwala się drukować — *Z. Niemczewski P. Członek Komitetu Cenzury. W Drukarni Dyecezalney u XX. Missyonarzów.*